

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK, 16 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

285

Na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju

Wielki Czyn robotników i chłopów!

Ze wszystkich zakątków kraju napływają setki i tysiące nowych meldunków i zobowiązań

Ze wszystkich zakątków kraju napływają codziennie meldunki o nowych zobowiązaniach, jakie podejmują robotnicy i chłopcy pracujący całej Polski dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Zobowiązania przedstawiają ogromną wartość. Meldunki z jednego tylko dnia donoszą m. in. o wydobywaniu przez górników kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” 10.000 ton węgla ponad plan, o przedterminowym zelektryfikowaniu 250 wsi, o wielomilionowej wartości robotach melioracyjnych, jakie zobowiązali się wykonać chłopcy. W ten sposób masę pracujących dokumentują swą zdecydowaną, czynną postawę w walce o dobrobyt kraju i o pokój na całym świecie.

ZOBOWIĄZANIA GÓRNIKÓW

Dotychczasowa realizacja zobowiązań górników kopalni „Bolesław Chrobry” przyniosła już w pierwszej dekadzie bm. nadwyżkę w ilości około 10.000 ton węgla ponad plan. W kopalni tej łącznie 20 Brygad postanowiło wykonać swoje normy w granicach od 125 - 200 proc. Górnicy wydobędą w październiku ogółem 31.872 tony węgla ponad plan.

ELEKTRYFIKACJA 250 WSI

Pracownicy brygad elektryfikacji wsi zjednoczenia elektrycznego okręgu łódzkiego, zobowiązali się do dnia 7 listopada br. przyspieszyć zelektryfikowanie 27 wsi. Wzwałi oni również brygady innych okręgów do podejmowania podobnych zobowiązań. Apel ten został przyjęty przez robotników brygad elektryfikacji w całym kraju. Łącznie brygady zelektryfikują przedterminowo 250 wsi. Pracownicy okręgu wrocławskiego postanowili przyspieszyć zelektryfikowanie 60 wsi, okr. szczecińskiego - 50, okr. warszawskiego - 23, okr. poznańskiego - 20. Pozostałe okręgi zobowiązały się przyspieszyć zelektryfikowanie ok. 100 wsi. Na uwagę zasługują także czyn pracowniczych działów elektryfikacji wsi okręgu wrocławskiego, którzy zobowiązali się podczas 3 niedziel założyć instalacje i włączyć do sieci wieś Jary w powiecie Wołów.

CZYN PAŹDZIERNIKOWY ROBOTNIKÓW WYBRZEŻA

Robotnicy Wybrzeża w dalszym ciągu podejmują zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do dnia 12 bm. wartość powziętych zobowiązań przekra-

cza już sumę 156.000.000 zł. Największą wartość przedstawiają zobowiązania robotników cukrowni, którzy zaoferowali podczas tegorocznej kampanii cukrowniczej 63.000.000 zł. Poważne znaczenie gospodarcze posiadają zobowiązania żaląg polskich statków handlowych, które przedterminowo wykonują plany rejsów, zaoferowując ponad 250.000 dolarów w dewizach.

ZOBOWIĄZANIA MELIORACYJNE CHŁOPÓW

Za przykładem klasy robotniczej wiele konkretnych zobowiązań produkcyjnych milionowej wartości podejmują również masy pracującego chłopstwa. W ostatnim tygodniu ponad 400 gromad wiejskich podjęło zobowiązania do wykonania we własnym zakresie szeregu robót wodno-melioracyjnych, których wartość sięga kilkudziesięciu milionów złotych. Uchwaliły o podjęciu robót wodno-melioracyjnych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podejmują

wane są przez chłopów w dalszym ciągu. Dotychczas najwięcej zobowiązań napłynęło od chłopów woj. łódzkiego.

ZPP IM. JURCZAKA

Korespondent z ZPP im. plk. Jurczaka tow. F. Łuczak donosi, że Oddział I - kotoniarze, zatrudnieni przy produkcji pończoch steolonowych, zobowiązują się wytworzyć ponad plan 3.500 par.

Załoga Oddziału II przyrzeka wykonać dodatkowo do końca października rb. 1.200 par pończoch steelonowych.

Oddział V doprowadzi Zakłady do wzorowej czystości, oraz poszerzy maszynę cholewkową. Załoga Oddziału VII zwiększy o 3 proc. w stosunku do września br. wykonanie planu w październiku.

Załoga Oddziału IX wytworzy w październiku ponad plan 4.200 par pończoch. Załoga Oddziału XI ufarbuje dodatkowo 1.000 kg. dzianiny.

W Warszawie (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. II Wszelchwązkową Konferencją Obróńców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obróńców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitającą następującej treści:

„W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apielem Sztokholmskim przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

W chwili, gdy bestialscy łudobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzenia wszystkich pokoi milijonów ludów świata kierują się ku Waszej ojczyźnie — twierdzą pokój i wolności na rodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalnowi, którego imię

Bohaterski naród radziecki - awangarda bojowników o pokój

Depesza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do Prezydium II Wszelchwązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie

jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój. Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitleryzmu, łącząc się z Wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — nasiladawców i następców Hitlera. Przyrzekają oni wzmoczyć swe wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ogniw wielkiego, światowego obozu pokoju. Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju zatriumfuje i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską. Polski Komitet Obróńców Pokoju (— Przewodniczący Jan Dembowski, profesor“.

Moskwa wita delegatów na II Wszelchwązkową Konferencję Pokoju

MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybywają do Moskwy delegaci na II Wszelchwązkową Konferencję Obróńców Pokoju, której obrady rozpoczynają się w stolicy ZSRR dziś, 16 października br.

Przedstawiciele robotników, kolchoźników i inteligencji radzieckiej, synowie i córki wszystkich narodów potężnego Związku Radzieckiego — z manifestacją z trybunu konferencji niezłomną wolę narodu radzieckiego, wolę utrzymania pokoju i sparaliżowania szaleńczych zakusów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową rzeź światową.

Wśród delegatów, którzy przybyli do Moskwy znajduje się znakomity hutnik radziecki — Włodzimierz Zacharow, delegowany przez załogę potężnego kombinatu hutniczego im. Stalina w Magnitogorsku, inicjator ruchu o ponadplanowe oszczędności. My, magnitogorcy — oświadczył on po przybyciu do Moskwy — wytaplami stal pokoju. Obecnie załoga kombinatu realizuje szlachetne zamowienia dla budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. W roku 1950 wniesiemy na fundusz umocnienia potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny 10.000 ton stali ponad plan i około 10.000.000 rubli. Załoga naszych zakładów poleca mi, abym oświadczył, że wielotysięczny zespół magnitogorczyków zdecydowany jest z całą stanowczością walczyć o pokój.

Plenum KC KP Holandii

HAGA (PAP). — W Amsterdamie odbyło się ostatnie Plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym sekretarz generalny Partii — Paul de Groot — zanalizował szczegółowo sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

Referent wzwał wszystkie postępowe warstwy narodu holenderskiego do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym, o utrzymanie pokoju, przy czym podkreślił, że obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele stał się niezłomną siłą.

Manifestacyjne dostawy zboża

na państwowe punkty skupu płodów rolnych Średnio i małorolni chłopcy demaskują kulaków i spekulantów wiejskich

W Warszawie (PAP). — Dobięga końca deklarowanie przez chłopów nadwyżek zbożowych przeznaczonych zgodnie z gromadzkimi planami skupu na sprzedaż państwu. W licznych wsiach, mało i średniorolni chłopcy demaskują bogaczy wiejskich, którzy deklarują zbyt małe ilości zboża w stosunku do posiadanych nadwyżek, albo wręcz uchylają się od obowiązku sprzedaży.

Ujawniając wrogą postawę i spekulacyjne zakusy kulaków, którzy dysponują znacznymi ilościami zboża towarowego, chłopcy publicznie zmuszają bogaczy wiejskich, by podwyższyli zobowiązania do sprzedaży do wysokości odpowiadającej faktycznym możliwościom.

W gromadzie Lubież, pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskie, członek „trójki” Józef Gil ostro wystąpił przeciwko bogaczom: Leonowi Wołańskiemu, Stefanowi Grabcowi i Ludwikowi Misieszkowi, mówiąc: „Zadeklarowaliście za mało, wie o tym cała gromada, lecz boi się was narazić. Żądam, aby wam podwyższone zadeklarowaną ilość zboża”.

W gromadzie Czyżów tego samego powiatu chłopcy ostro skrytykowali „trójkę” gromadzką, której członkiem był przewodniczący gromadzkiego koła ZSCh — Jan Rzeszot. „Trójka” faworyzowała bogaczy, wyznaczając im do sprzedaży nieznaczne ilości zboża. Uczestnicy zebrania podwyższyli plan dostaw bogaczom i dokonali wyboru nowej „trójki”.

Pod naciskiem małorolnych chłopów załamuje się nawet w niektórych wypadkach solidarność klasowa kulaków. W gm. Przemczak średniacy zadeklarowali sprzedaż posiadanych nadwyżek, bogacze zaś uporeczy

wie wymawiali się od podpisania deklaracji. Zdemaskowany i zmuszony do złożenia deklaracji bogacz Jakub Rączka zabrał głos na zebraniu gromadzkim i wyliczył imiennie innych bogaczy, ukrywających zboże. Rączka żądał, aby i tamci podpisali zobowiązania do sprzedaży zboża.

Pracujący chłopcy z szeregu gromad odstawiają zboże do punktów skupu zbiorowego manifestacyjnie. Chłopi gromady Kamieniec, gm. Polanica, pow. Kłodzko, mimo, iż część zasiewów dotknięta była posuchą — wykonali już gromadzką plan w 100 procentach, deklarując do końca roku przekroczenie planu o 15 proc.

Przedterminowe przekazanie państwu w 100 proc. gromadzkiego planu skupu zboża przekształciło się w manifestację na rzecz pokoju. Furmani z zbożem odwożonym do spółdzielni udekorowane były transparentami i napisami, które głosiły m. in.: „KAŻDY KWINTAL ZBOŻA DO STARCZYNI PONAD PLAN DO SPÓŁDZIELNI — TO JESZCZE JEDEN POCISK PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM”.

33 chłopów gromady Węgorzewo, gm. Kiszczkowo, pow. gnieźnieńskiego go, zwiózło w jednym dniu 25 ton żyta na punkt skupu. Udekorowane czerwonymi flagami wozy, naladowane po brzegi workami z zbożem, przybyły długim szeregami do spółdzielni.

Stan zdrowia tow. Thoreza stale się polepsza

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, biuletyny o stanie zdrowia Maurice Thoreza stwierdzają stale polepszenie się stanu jego zdrowia.

Na ręce generalnego sekretarza Partii Komunistycznej Francji napływają nieprzerwanie setki depesz z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Wpłynęła m. in. depesza od KC Włoskiej Partii Komunistycznej, podpisana

przez Palmiro Togliatti. Treść depesz brzmi:

„KC Włoskiej Partii Komunistycznej przekazuje Ci braterskie pozdrowienia od członków Partii i od pracujących Włoch oraz życzenia, byś jak najszybciej odzyskał zdrowie i stanął ponownie na czele pracujących Francji we wspólnej walce o pokój i socjalizm”.

Duchowni i świeccy działacze „Caritas” potępiają zbrodniczą agresję USA na Korei

WARSZAWA (PAP). — W Olsztynie, Gdańsku i Rzeszowie odbyły się wojewódzkie zjazdy duchownych i świeckich działaczy zrzeszenia „Caritas”. Na zjazdach złożono sprawozdania z dotychczasowej działalności zrzeszenia oraz dokonano wybo-

ru nowych zarządów wojewódzkich „Caritas”. Osobnym punktem porządku dnia było sytuacja na Korei. Zebrani jednogłośnie podejmowali uchwały, w których jak najostrzej potępiają agresję imperialistów amerykańskich na Korei.

Rośnie aktywność bojowników o pokój

Przewodniczący i sekretarze Komitetów Obróńców Pokoju dzielą się doświadczeniami z terenu swojej działalności Konferencja w Polskim Komitecie Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W Polskim Komitecie Obróńców Pokoju odbyła się dnia 15 bm. konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z przygotowaniem do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Przewodniczący oraz sekretarze wojewódzkich KOP, przybyli z całej

go kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzieliли się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W wielu województwach stale wzrastający aktywność ruchu pokoju, składający się z ludzi różnych warstw społecznych, przejawia wiele inicjatyw w swojej działalności i znajduje wciąż nowe formy dotarcia do każdego obywatela i obywatelki z hasłami ruchu pokoju oraz demaskowania zbrodnicych knałów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Niektóre WKOP zorganizowały kółka prelegentów, którzy obsługują zebrania w powiatach, z kolei kółka prelegentów w powiatach obsługują gminne i gromadzkie zebrania. Organizuje się również seminaria dla propagandystów ruchu pokoju oraz instruowanie i pomoc dla aktywistów w ich codziennej pracy. W wielu gminach świetlic rozwijają działalność na rzecz pokoju przez zespoły artystyczne. W niektórych województwach ogłoszono konkursy gazetki ściennej o tematyce pokojowej.

W dyskusji zwrócono uwagę na niedostatecznie jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkreślono konieczność na wiazania ścisłego kontaktu z prasą, „Pokój zwycięży” z aktywnym terenowym, przez zasilanie pisma korespondencjami z terenu, informacją o działalności komitetów terenowych, aktywistów itp.

Konferencja wytyczyła zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Dzieci górników z krajów kapitalistycznych dziękują za gościnę w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Dzieci górników z Francji, Belgii, Luksemburga, które na zaproszenie polskich Związków Zawodowych spędziły wakacje w Polsce, wystosowały listy do Związku Zawodowego Górników z gorącymi podziękowaniami za serdeczną gościnę. Wśród małych gości znajdowało się 17 dzieci bohaterów górników z szybu Nr 7 w Auchel, którzy w ciężkim, długotrwałym strajku w podziemiach kopalni walczyli o pracę, chleb i wolność.

W wyniku walk, które trwały 10 dni, jednostki vietnamskiej Armii Ludowej rozbiły węg dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, łączące ogółem pięć i pół tysiąca żołnierzy i oficerów do stały doszczętnie rozbite. Wojska ludowe wyzwoliły miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe.

Samoloty Korei Ludowej zbombardowały lotnisko amerykańskie w Kimpie

PEKIN (PAP). — W sobotnim wieczornym komunikacie dowództwo na czele koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej kontynuują zaciekłe walki z atakującym nieprzyjacielem. Na północ od Kesonu oddziały Armii Ludowej kontynuowały nieprzyjaciela, który usiłował przerwać pozycje obronne Armii Ludowej i zadać mu straty. Artyleria przeciwlotnicza Armii Lu-

KLĘSKA WOJSK FRANCUSKICH W VIETNAMIE

Armia Ludowa rozbiła dwa silne ugrupowania korpusu ekspedycyjnego i wyzwoliła miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat o przebiegu działań vietnamskiej Armii Ludowej w ostatnich dwóch tygodniach w północnych Indochinach. W walkach w tym rejonie dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, łączące ogółem pięć i pół tysiąca żołnierzy i oficerów do stały doszczętnie rozbite. Wojska ludowe wyzwoliły miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe.

Jak doniósł w dniu 12 października komunikat dowództwa naczelnego vietnamskiej Armii Ludowej, uzmocniona linia obronna francuskich wojsk interwencyjnych została w pierwszych dniach października przerwana między Langson a Caobang. Dowództwo francuskiego korpusu ekspedycyjnego wydało rozkaz wycofania oddziałów z miasta Caobang.

Dwie kolumny wojsk francuskich — jedna licząca około 3 tysiące ludzi pod dowództwem pułkownika Lepage'a, a druga licząca około dwu i pół tysięcy żołnierzy pod dowództwem podpułkownika Chartona — zaczęły wycofywać się w kierunku południowym. Miały one połączyć się w Dongkhe.

Kolumna pułkownika Lepage'a została otoczona koło Dongkhe przez oddziały wojsk ludowych i w wyniku 7-dniowej walki, która zakończyła się w dniu 7 października — doszczętnie rozbita.

Kolumna ptk. Chartona wyruszyła spod Caobangu 3 października i koło miejscowości Nhamam o 20 kilometrów na południe od Caobangu została zaatakowana przez jednostki vietnamskiej Armii Ludowej. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego musiały porzucić ciężką broń oraz wszystkie pojazdy mechaniczne i konie i usiłowały wycofać się drogą górską pomiędzy Banglung a Mongla.

Dotarły one do miejscowości Lang hai oddalonej o 1 zaledwie kilometr od miejscowości, w której znajdowały się niedobitki jednostki plk. Lepage'a, lecz zostały otoczone przez wojska ludowe i po 2-dniowych walkach w dniu 9 października również rozbita.

Podczas gdy trwały walki przeciwko jednostkom Lepage'a i Chartona, inne oddziały vietnamskiej Armii Ludowej zaatakowały oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego w miejscowościach Nasan, Banne i Thatkhe. Garnizon Banne poddał się po krótkiej wymianie strzałów. Wśród jeńców znajduje się kilkudziesięciu żołnierzy niemieckich, należących do francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

WASZYNGTON (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział natychmiastową pomoc dla kolonizatorów francuskich w Indochinach.

Zakończenie obrad Konferencji Tow. Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP). — W Pekinie zakończyły się obrady I ogólnokrajowej konferencji Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej.

Przemawiający na konferencji mówcy podkreślił, że narody Chin i Związku Radzieckiego jednogłośnie, w pragnieniu pokoju — potrafią przez groźnicę drogę wojnie.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono tekst depeszy powitającej do Stalina.

Komunikat

Osrodek Szkolenia Partijnego przy KL PZPR, ul. Traugutta 1 zawiadamia, że dziś, 16 bm. o godz. 17, zostanie wygłoszony referat na temat: „SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA”.

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie br., będzie doniosłym wydarzeniem w wielkiej, historycznej bitwie narodów o pokój. Wyrazi on wolę setek milionów ludzi i ich niezłomne zdecydowanie pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Świadczą o tym dobitnie czynione na całym świecie przygotowania do Kongresu.

Na tysiącach zebrań i wieców wszyscy ludzie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, do magają się zakazu broni atomowej jako oręża masowej zagłady ludzi, żądają zaniechania wyścigu zbrojeń, żądają rozbrojenia i potępienia agresji. Setki milionów ludzi aktywnie i kategorycznie wyrażają swą wolę i domagają się zakazu barbarzyńskiej i ludobójczej propagandy na rzecz nowej wojny, propagandy, która uprawia się w szeregu krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w USA, wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych jako narzędzia pokoju, zagwarantowania prawa narodów do decydowania o własnym losie. Żądają oni pokojowego uregulowania konfliktów wojennych i ustanowienia normalnej wymiany gospodarczej i kulturalnej między krajami.

Podsumowując wyniki dokonanej już pracy, Komitet Przygotowawczy Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na posiedzeniu odbytym w Pradze 5 października, stwierdził, że „wolni ludzie na całym świecie swym przyłączeniem się do Apelu Sztokholmskiego zmusili różne rządy do wypowiedzenia się i ujawnienia swych zamiarów oraz do powstrzymania się przed ujęciem bomby atomowej”. Achensowie i bevinowscy udawali, że podpis setek milionów ludzi pod Apellem Sztokholmskim nie wiąże ich w rak.

Panowie imperialiści będą musieli podporządkować się woli setek milionów ludzi, którzy złożyli swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Żadne ekwilibrystyczne wyczyny amerykańsko - angielskich propagatorów wojny nie ukryją faktu, że z górą 400 milionów ludzi popożbę wojnę i gotowych jest aktywnie walczyć o pokój.

Komitet Przygotowawczy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju słusznie podkreśla: „to, co już zostało osiągnięte dzięki zjednoczeniu setek milionów obywateli, może być dokonane w jeszcze większym zakresie”. Najżywniejsze interesy wszystkich narodów kategorycznie wymagają pogłębienia i rozszerzenia walki w obronie pokoju.

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja radziecka zaproponowała przyjęcie „deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”. Deklaracja zawiera ściśle i jasne propozycje w sprawie zakazu propagandy na rzecz nowej wojny, w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie zawarcia między USA, Anglią, Francją, Chinami i Związkiem Radzieckim paktu mającego na celu umocnienie pokoju oraz w sprawie redukcji w ciągu roku 1950 sil zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3. Propozycje te stanowią wielki i szlachetny program utrwalenia pokoju na całym świecie. Ich punktem wyjścia jest wołanie o pokojowe współzestąpienie dwóch systemów, zmieniają one do rzeczywistego wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednakże program pokoju, zgłoszony przez delegację radziecką na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, program, który wyraża myśli i pragnienia wszystkich milijonów pokój narodów, myśli i pragnienia ludzi dobrej woli wszystkich krajów i kontynentów, został przyjęty wrogo przez amerykańsko - angielskich podżegaczy wojennych i ich agentów.

Delegacja Związku Radzieckiego, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji wniósł na rozprawie Zgromadzenia Ogólnego konkretne propozycje w sprawie niepodległości Korei. Propozycje te przewidywały niezwłoczne zaprzestanie działań wojennych, natychmiastowe wycofanie z Korei wojsk obcych, powszechne, wolne wybory i utworzenie rządu ogólnokoreańskiego. Spiskowcy przeciwko pokojowi odrzucają jednak te propozycje. Oslaniając się flagą ONZ, amerykańscy podżegacze wojenni w dalszym ciągu jeszcze bezlitośniej mordują ludność cywilną Korei, rozwijają na coraz większą skalę operacje wojenne, pragnąc jak najszybciej przekształcić Koreę w kolonię imperialistów amerykańskich, w bazę wypadową dla walki przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i narodom krajów kolonialnych, które powstały do walki o swą wolność i niepodległość.

Krwawe bestialstwa imperialistów amerykańskich w Korei zamie wają zbrodnie bandytów hitlerowskich. Amerykańska klika wojskowa organizuje jedną prowokację po drugiej, brutalnie naruszając granice Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Po zbombardowaniu przez samoloty amerykańskie wsi i miast chińskich nastąpiło

zombardowanie lotniska radzieckiego, położonego w odległości 100 km od granicy radziecko - koreańskiej.

Takie oto fakty towarzyszą pompatycznym, na wskroś obłudnym i kłamliwym przemówieniom achensowym, austiniów i jebbów na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa.

W Stanach Zjednoczonych i w podporządkowanych im krajach wzmaga się gorączkowy wyścig zbrojeń. Wydatki wojskowe USA w roku bieżącym wyniosą 62 miliardy dolarów. Zarówno w USA, jak i w krajach zmarshallizowanych przedłuża się okres służby wojskowej. W Niemczech Zachodnich tworzy się agresywną armię. Eksplozjom bomb w Korei wtrącają wybuchy granatów, rzuconych ręką morderców faszystowskich w ofiarnych wojowników o pokój. Magnatom z Wall - Street i ich pravicowo - socjalistycznym pachołkom nie wystarczą już kazamaty więzienne, do których bezprawnie wtrącają komunistów i demokratów. Chcą oni zająć swą rolę, w sposób bandycki rozprawiać się z obrońcami pokoju: demokracją, samowolą policji i bandyżym, organizowanym w skali państwowej — oto naczelne „zasady” dzisiejszych polityków imperialistycznych.

Wyjątkową siłę posiada charakterystyka imperialistycznych agresorów, którą Towarzysz Stalin dał jeszcze przed 16 laty, gdy faszyci niemieccy i włoscy w sojuszu z militarystami japońskimi gorączkowo przygotowywali się do swych krwawych awantur. „Klasy panujące krajów kapitalistycznych — mówił wówczas Towarzysz Stalin — starannie unicestwiają lub pozbawiają wszelkiego znaczenia ostatnie reszki parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej, które mogą być wykorzystane przez klasę robotniczą w jej walce z ciemnizną, zapędzając w podziemie partie komunistyczne i przechodząc do jawnej terrorystycznych metod utrzymania swojej dyktatury.

Szowinizm i przygotowania wojenne jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pognebnienie klasy robotniczej i terror w dziedzinie

polityki wewnętrznej jako niezbędny środek umocnienia tyłów przyszych frontów wojennych — oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni politycy imperialistyczni.

Nie dziwnego, że faszyzm stał się obecnie najmłodszym towarem wśród wojowniczych polityków burżuazyjnych.

Ta polityka imperialistów, jak wiadomo, doprowadziła wówczas do rozpętania drugiej wojny światowej. Obechna sytuacja różni się jednak zasadniczo od sytuacji, która poprzedzała drugą wojnę światową. Wówczas siły pokoju reprezentowało jedno tylko państwo — Związek Radziecki. Obecnie obok potężnego Związku Radzieckiego bronią pokój Chińska Republika Ludowa, reprezentująca czwartą część ludności kuli ziemskiej, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna. Wówczas, w krajach kapitalistycznych nie istniały jeszcze masowe partie komunistyczne, cieszące się sympatią i poparciem szerokich warstw narodu. Obecnie partie takie istnieją. Nie zdołają ich zniszczyć ani strzały z węgla, ani sądy faszystowskie, albowiem za komunistami idą najszerze masy ludowe. I wreszcie, wówczas, w roku 1939, nie było zorganizowanego w skali światowej ruchu obrońców pokoju. Obecnie ruch taki istnieje, rozciąga się na dziesiątych, walczy i budzi strach wśród handlarzy armat, którzy marzą o tym, by wtrącić świat w odmytą nową wojnę. Obecnie siły pokoju mają znaczną przewagę nad siłami wojny!

Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podnoszą ten ruch na nowy szczebel. W imię utrzymania pokoju zjednoczyli się i jednoczą ludzie najróżnorodniejszych zawodów — robotnicy, chłopcy, rzemieślnicy, uczeni, pisarze, artyści, duchowni, gospodynie domowe, kucyki i przemysłowcy. Jedność ich woli i akcji jest siłą, która zagrozi drożę wojnie!

Jest rzecz zrozumiała, że komunistów włączono w pierwszy szeregach tego wielkiego ruchu. Komunistów nie przerażały bestialskie represje, które obecnie stosują wobec nich imperialistyczni podżegacze wojenni.

Komunistów nie sprowadzi z ich drogi, odpowiadającej interesom mas ludowych, oszczerstwo i prowokacje achensowych i bevinów, sehumacherów i kardelów. Komuniści wzniesli i nadal będą wznosić jedność i zwartość bojowników o pokój i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli uczynią wszystko, co w ich mocy, aby II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — to wielkie Zgromadzenie Ludów, walczących przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie — zakończył się pełnym sukcesem.

(„O trwałe pokój, o demokrację ludową”).

Minister spraw wojskowych i dwaj podsekretarze stanu - usunięci za opór wobec żądań amerykańskich

HAGA (PAP). — Holenderski minister spraw wojskowych i marynarki — Shokking oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych — Pokkema Andreae i podsekretarz stanu w Ministerstwie Marynarki — kontradmirant Moorman podali się do dymisji.

Jak donosi dziennik „Telegraaf” dymisja ta pozostaje w związku z niezadowolaniem kół rządzących z powolnego tempa przygotowań wojennych w Holandii. Amerykanie zażądali od Holandii zmniejszenia kretydów na flotę i jednoczesnego wzmocnienia armii lądowej. Żądania te spotkały się ze sprzeciwem dowództwa holenderskiego.

Nie dogadano to Waszyngtonowi i „niesform” przedstawiciele rządu holenderskiego zostali popieszczeni u sunięci z widowni.

Dymisje w Holandii

Minister spraw wojskowych i dwaj podsekretarze stanu - usunięci za opór wobec żądań amerykańskich

HAGA (PAP). — Holenderski minister spraw wojskowych i marynarki — Shokking oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych — Pokkema Andreae i podsekretarz stanu w Ministerstwie Marynarki — kontradmirant Moorman podali się do dymisji.

Plenum KC KP Austrii

WIEN (PAP). — W Wiedniu zebrało się plenum KC Austriackiej Partii Komunistycznej. Przewodniczącą Partii — Kopenig — wygłosił referat o sytuacji politycznej i o do

świadczeniach walki austriackiej klasy robotniczej. Zreasmował on wy niki ruchu strajkowego austriackich mas pracujących, stwierdzając, że ruch ten miał masowy charakter.

Delegacja polska popiera wnioski ZSRR

jako istotny wkład w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przemówienie amb. Wierbłowskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Podczas obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad rezolucją siedmiu krajów pa „wspólna akcja na rzecz pokoju”, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski, który stwierdził m. in.:

Omówiwszy dyskusję na temat rezolucji amerykańskiej amb. Wierbłowski powiedział:

„Już po pierwszych przemówieniach okazało się, że mamy do czynienia z zupełnie jawnym zamiarem pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zmiany jej postanowień, mimo że niektórzy mówcy usiłowali w nieudolny sposób fakt ten zamaskować powołaniem się na Kartę.

Wierzę czcigodnemu delegatowi Syrii, który dosadnie sformułował ten problem: „Czecio Panowie wróćcie do domu bez zasady jednomyślności — to wolnie i bez Karty”.

MIMOWOLNE WYZNANIE P. PEARSONA

Ambasador Wierbłowski podkreślił dalej, że rezolucja amerykańska zmierza właśnie do podważenia podstaw ONZ.

Ktokolwiek miałby wątpliwość co do celów tej rezolucji — powiedział szef delegacji polskiej — musiaby wyzbyc się swych złudzeń po wysłuchaniu trzydniowej dyskusji. Ujawniła ona istotne zamierzenia całej akcji przeprowadzanej w sposób metodyczny i zorganizowany. Delegat kanadyjski pan Pearson usiłując być złośliwym stwierdził, że argumenty szefa delegacji radzieckiej na temat nielegalności niektórych postanowień rezolucji nie przekonały nikogo. Jest stem innego zdania, ale nawet gdyby tak było, to sądzi, że pan Pearson przeprowadził w sposób przekonywający choć nieumyślnie dowód tej nielegalności, bowiem poza niesmacznymi złośliwościami i oszczerstwami oraz bynajmniej nieszlachetnym patosem, z mowy jego wyciągnąć można taki oto wniosek: „Dostępnym przeszkód, które nam stawia mniejszość. Znużyło nas omi janie przeszkód stawianych na drodze do naszego celu. A jaki to cel — łatwo się domyślić”.

Pana Pearsona wyraźnie denerwuje dyskusja na płaszczyźnie prawnej i chciałby on przejść do porządku dziennego nad wątpliwościami, wyrażonymi tutaj przez delegatów różnych krajów z różnych części świata. Pan Pearson okazał znacznie mniej zgroźności od pana Dullesa. Pan Dulles usiłuje żonglerką prawną zamaskować próby rewizji Karty ONZ, rewizję tę zaś faktycznie pro

PRYMITYWNE OSZCZERSTWA DELEGATA BOLIWI POD ADRESEM POLSKI

Nowym przykładem niskiego poziomu dyskusji, przyjętego przez pewnych delegatów — powiedział dalej amb. Wierbłowski — jest wystąpienie przedstawiciela Boliwii. Delegat ten przechwalał się znajomością stosunków europejskich i urządził wypadek w teren, który — jak się mu wydaje — zna doskonale; w tereń przyjaźnej współpracy Polski i Związku Radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że delegat ten przyzwyczajony jest do specjalnych warunków. Przecież ambasada pewnego znanego mu doskonale mocarstwa z tego samego kontynentu, decyduje nawet o pogodzie w jego kraju. Delegat Boliwii używając prymitywnych oszczerstw wybiera się na wyprawę odkrywczą do części starej Europy, która — jego zdaniem — jest równie nieznaną, jak rejon graniczący z Boliwią Chaco.

Wydałoby mi się, że można pominąć rzekome argumenty delegata Boliwii milczeniem, jako pochodzące od przedstawiciela kraju będącego w posiadaniu światowego rekordu rewolucji, organizowanych i likwidowanych kolejno przez wyżytkiwojących bogactw naturalnych dla zwiększenia dywidend cudzoziemców. Nie mając pojęcia o krajach prawdziwej demokracji, posiada on na 100% identyczną niezamowność stosunków panujących w jego nieszczęśliwym kraju, który od dawna jest ofiarą egoistycznych interesów imperializmu anglo-amerykańskiego.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ WOBEC WNIOSKU USA

Mimo wszystkiego, co zostało przed chwilą powiedziane, delegacja polska pragnie jednak do wniosku USA podejść w sposób konstruktywny i rzeczowy. Dlatego, podkreślając zarówno szkodliwość polityczną jak i błędność rezolucji niektórych sformułowań tej rezolucji oraz uwzględniając rzeczywiste intencje autorów, delegacja polska chce z projektem wydobyc wszystko to, co jest słuszne i użyteczne dla przyszłości naszej organizacji.

Celowi temu służyć będzie dyskusja szczegółowa, jednak już w tej chwili chciałbym zaznaczyć, że delegacja polska mimo szeregu poważnych zastrzeżeń, w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, odrzucając oczywiście jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się również projektowi utworzenia komisji obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska jeśli chodzi o punkty „C” i „D” amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu „komitetu akcji kolektywnej”. Jak już powiedziałem, sprawę tę omówię w dyskusji nad poszczególnymi punktami rezolucji.

Z największym naciskiem pragnę podkreślić, że dwie rezolucje radzieckie, włączone do obecnego punktu naszego porządku dziennego, mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwiązania trudności odczuwanych przez naszą organizację.

W ten sposób zostanie uczyniony poważny krok naprzód w kierunku realizacji zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Ale na tym nie koniec. Już w debacie generalnej stwierdziłem w imieniu delegacji polskiej, że wniosek rządu radzieckiego dotyczący przyjęcia deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów — uważamy za najistotniejszy wniosek pokojowy, który stoi przed obecną sesją Narodów Zjednoczonych. Z wnioskiem tym wiąże się nadzieje setek milionów tych ludzi, którzy podpisali apel pokojowy. Wiąże się z nim nadzieje wszystkich tych, którzy pragną raz na zawsze usunąć groźbę nowej wojny, nowych zniszczeń i nieszczęść, groźbę śmierci milionów ludzi.

Wyborcza afera łapówkowa w Trizonii

Skompromitowany Adenauer w obliczu dymisji

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Bonn, ujawnione ostatnio fakty w sprawie olbrzymiego skandalu korupcyjnego, w którym zamieszani jest wielu ministrów, wywołały wśród „kół rządowych” Niemiec Za chodnich prawdziwą panikę.

Wyszło bowiem na jaw, że Adenauer został wybrany „premierem” wyłącznie wskutek przekupienia szeregu posłów do parlamentu Trizonii.

W związku z tym został on wezwany przez wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych Mac Cloya w celu złożenia raportu. Jak stwierdza ją w odczuciu Adenauera, stanowisko jego zostało wskutek ujawnienia łapówkowej afery wyborczej bardzo zachwiane.

W kołach politycznych Bonn podkreślają, że jedynie ze względu na mające się odbyć wybory w Niemiec kiej Republice Demokratycznej sprawa dymisji Adenauera pozostaje w zawieszaniu. Chodzi o to, by nie pogarszać jeszcze bardziej fatalnego wrażenia, wywołanego w społeczeństwie niemieckim przez ujawnienie korupcji politycznej w Trizonii.

W trakcie składania raportu przez Adenauera Mac Cloy wysunął wobec niego szereg wypowiedzianych w bardzo ostrej formie zarzutów. Wysoki komisarz USA zarzucił swemu podwładnemu przede wszystkim to, że nie udało mu się zapobiec ogłoszeniu szczegółów afery łapówkowej przed 15 października.

Opuszczając siedzibę Wysokich Komisarzy w Petersberg Adenauer robił wrażenie człowieka przynęconego i zmeowanego. Odmówił on udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień przedstawicielom prasy.

W aferę łapówkową zamieszani jest również minister finansów Adenauera — dr. Schaeffer oraz „minister dla spraw ogólnoniemieckich” — Jakub Kaiser.

zawieszaniu. Chodzi o to, by nie pogarszać jeszcze bardziej fatalnego wrażenia, wywołanego w społeczeństwie niemieckim przez ujawnienie korupcji politycznej w Trizonii.

W trakcie składania raportu przez Adenauera Mac Cloy wysunął wobec niego szereg wypowiedzianych w bardzo ostrej formie zarzutów. Wysoki komisarz USA zarzucił swemu podwładnemu przede wszystkim to, że nie udało mu się zapobiec ogłoszeniu szczegółów afery łapówkowej przed 15 października.

Opuszczając siedzibę Wysokich Komisarzy w Petersberg Adenauer robił wrażenie człowieka przynęconego i zmeowanego. Odmówił on udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień przedstawicielom prasy.

W aferę łapówkową zamieszani jest również minister finansów Adenauera — dr. Schaeffer oraz „minister dla spraw ogólnoniemieckich” — Jakub Kaiser.

Delegaci na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju

List z Moskwy

Dziś, 16. X. br. nastąpi w Moskwie otwarcie II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W życiu narodu radzieckiego jest to ważne wydarzenie. Ludzie radzieccy, którzy kroczą w awangardzie walki o pokój i przyjaźń między narodami, którzy złożyli ponad 115 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, znów zamykają się do sali konferencyjnej, walczy przeciw podżegaczom wojennym, przeciw siłom reakcji i imperializmu.

Wybory delegatów na Konferencję przeistoczyły się w masową kampanię, w której wzięli udział miliony rzesze robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji.

Naród radziecki polecił swym najlepszym synom i córkom wyrazić w wysokiej trybunie Konferencji jego solidarność ze wszystkimi bojownikami o pokój na świecie, jego oburzenie z powodu nieludzkiej agresji Amerykanów w Korei.

Na konferencji spotkają się przedstawiciele najprzeróżniejszych zawodów i specjalności. Formiarka Leningradzkiej Zakładów Hutniczych, Irena Sawiczewa, majster fabryki „Kalibr”, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaj Rossyński, jeden z najlepszych hutników Magnitogorska — Włodzimierz Zacharow, młody inżynier nowosybirskiej

Delegaci na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju

List z Moskwy

fabryki „Trud” — Tamara Timakowa, dziewiarka wileńskiej fabryki „Sparta” — Zofia Selikaitie oraz dziesiątki innych reprezentować będą na konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego.

Uroczyste odprowadzali ziomkowie słynna traktorystkę radziecką, Paszę Angelinę, wydelegowaną przez nich na Kongres. Na stacji kolejowej odbył się wiec. Chłopcy ze wsi Starobieszewo polecieli Angelinie przekazać w ich imieniu pozdrowienie wy brańcom narodu i zapewnić konferencję, że chłopci ukraińscy — walcząc o wysokie plony o rozkwit rolnictwa socjalistycznego — nadal przyznają się do utraty na wojnę.

10 października odprowadzali swych delegatów na konferencję masy pracujące Uzbekistanu.

Wiele tysięcy osób przybyło na dworzec w Taszkencie, skąd wyruszyło do Moskwy 30 delegatów. m. in. przewodnicząca kolchozu im. Stachanowa — Magdziżowa, tkaczka Kombinatu Włóknienniczego — Maksimowa, dyrektor szkoły — Umarow, artystka ludowa z Republiki Uzbekkiej — Iszan turajewa.

Również i radzieccy działacze kultury dokonali wyboru swych delegatów. W sali konferencyjnej Akademii Nauk ZSRR zebra li się najwybitniejsi uczeni ra

Delegaci na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju

List z Moskwy

dziecy, których odkrycia i badania pomagają narodowi radzieckiemu realizować z powodzeniem wspaniałe plany pięcioletek stalowych.

Dając wyraz myślom i uczuciom uczonych radzieckich, członków Akademii, Borys Wwiedeniecki oświadczył: „Zdecydowanie i nieugięcie kroczy Związek Radziecki drogą utrwalenia pokoju na świecie. Imię wielkiego wodza narodu radzieckiego, Józefa Stalina, stało się symbolem pokoju dla dziesiątków, setek milionów prostych ludzi na kuli ziemskiej. Walka o pokój jest świętym obowiązkiem każdego postępowego uczonego”.

Wśród delegatów na konferencję z ramienia uczonych radzieckich znajdują się członkowie Akademii — prof. prof. Wawilow, Bykow, Wwedeniecki, Niesmijanow i wielu innych. Delegatami na konferencję jest też znakomita uczona, Olga Lepetyszyna, której prace otwierają nową kartę w nauce o pochodzeniu życia na ziemi.

Na zebraniu, które odbyło się w siedzibie Związku Pisarzy Radzieckich wybrano na delegatów: Fiediejewa, Szolochowa, Simonowa, Fiedina i wielu innych pisarzy radzieckich, których dzieła służą sprawie pokoju, głoszą humanizm socjalistyczny.

Liczny oddział działaczy sztuki

Delegaci na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju

List z Moskwy

radzieckiej reprezentować będą na konferencji: artysta malarz Gerasimow, rzeźbiarz Tomski, aktorzy Ignacy Jura, Helena Gogolewa i inni.

Im bliżej jesteśmy dnia otwarcia konferencji, tym bardziej rośnie twórczy entuzjazm ludzi radzieckich. Załogi fabryk i kopalni zaciągają warty pokoju; napływają setki wniosków racjonalizatorskich, zmierzających do zwiększenia wydajności pracy, zwiększenia ilości i polepszenia jakości produkcji — w imię umocnienia potęgi gospodarczej kraju radzieckiego.

Coraz więcej ludzi wyraża pragnienie wzięcia udziału w budowie elektrowni wodnych na Wol dze i Dnieprze, kanałów w Turkmieni i na Krymie. Są to budowy pokoju! Toteż każdy człowiek radziecki chce przyczynić się w miarę swych sił i możliwości do ich realizacji.

W chwili, gdy piszemy te słowa, z Azji Środkowej z Dalekiej Północy, od podnóż Karpat, znan wybrzeży Morza Czarnego i Oceanu Spokojnego podążają i samolotami jada do Moskwy wysłannicy narodu radzieckiego, wielkiego bojownika o pokój. Gościnnie wita Moskwa wybrańców narodu, najlepszych synów socjalistycznej ojczyzny, delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, którzy dadzą wyraz niegłębokiej woli narodu — woli obrony pokoju!

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

239 — I Sekretarz
415 — II Sekretarz
415 — Wydział Ogólno-Administracyjny
185 — Wydział Organizacyjny
116 — Wydział Ekonomiczny
222 — Wydział Kadr
180 — Wydział Propagandy
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — KPZB
63 — Komisarjat M.O.
86 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP

KINA:

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji polskiej pt. „Dwie brygady”.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji fińskiej pt. „Maaret”. Film dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch”.

Tel. redakcji Nr 315. Redakcja czynna codziennie w godzinach od 9 do 11, oprócz środy.

Sprawami administracji i kolportażu zajmują się nadal rozdzielnia PPK „Ruch”, ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Załoga Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka przystąpiła do rewizji norm

Nieodzownym warunkiem wykonania zadań, postawionych przez Plan 6-letni jest znaczny wzrost wydajności pracy. Poważnym hamulcem we wzroście wydajności są istniejące w niektórych gałęziach gospodarki narodowej przestarzałe normy pracy. Uwzględniając znaczny postęp techniczny i wprowadzenie do produkcji szeregu usprawnień racjonalizatorskich, zwiększających nieraz kilkakrotnie wydajność pracy, przystąpić należy do rewizji takich norm pracy, które przez stały już być bodźcem do dalszego wysiłku.

Z inicjatywą rewizji dotąd stosowanych norm wystąpił już wiele zakładów przemysłu metalowego. Prasa codzienna przynosi o raz to nowe meldunki załóg, które przystąpiły do prac na podsta wie nowych norm.

Ostatnio załogi Pabianickiej Fabryki Narzędzi oraz Zakładów Wytwórczych Lamó Elektrycznych L. 15 obradowały nad rewizją dotychczasowych norm pracy. Celem przeprowadzenia rewizji norm powołano do życia komisję, w skład której weszli robotnicy i kierownicy zakładów.

Przed kilku dniami odbyło się podobne zebranie załogi w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Pabianicach. W wie

lu oddziałach zakładów istniejące dotychczas normy przestały być aktualne i wymagają rewizji. Na przykład przeciętne wykonanie norm na tokarkach w oddziale II wynosiło 118,3 procent, zaś heblarki wzdłużne osiągały 246,4 procent normy. Natomiast przeciętne wykonanie normy w montażowni wynosiło 181,6 proc. normy. O tych sprawach mówili na naradzie kierownik zakładów.

W ożywionej dyskusji, która wywylała się po referacie inż. Berkowskiego, zabierało głos 23 mówców, wskazując na konieczność rewizji dotychczasowych norm. Jak wynika z wypowiedzi ob. Spionka, wysokie przekrocze

W pierwszym etapie Planu 6-letniego w gromadach radomszczańskich zbliznie światło elektryczne

W Planie 6-letnim przewidziana jest między innymi elektryfikacja wielu gromad pow. radomszczańskie. Realizacja tych zamierzeń pozwoli na podniesienie poziomu gospodarki rolnej w Radomszczańskim dzięki zastąpieniu pracy ręcznej pracą silników elektrycznych, ożywi działalność świetlic gromadzkich, podniesie bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ułatwi szersze zradiofonizowanie wsi radomszczańskich.

Już w pierwszym etapie Planu 6-letniego, w roku bieżącym, szereg gromad powiatu radomszczańskie otrzyma światło elektryczne. Zelektryfikowane zostaną gromady: Kruplin, Strzelce Wielkie, Brzeźnica, Ostrołęka i Bogumiłowice. W powyższych miejscowościach Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi przeprowadza już pierwsze prace przy budowie sieci elektrycznej.

nie norm na heblarkach osiągnięte zostało dzięki wprowadzeniu do produkcji wielu nowych urządzeń.

Tow. Felczerek wskazał na kilka przykładów wyrobienia od 200 do 300 procent normy w ciągu 6 lub 7 godzin przez niektórych pracowników. Dobra organizacja pracy, dostarczenie w terminie potrzebnego do produkcji surowca, pełne wykorzystanie dnia pracy, to są momenty, które okazały się decydujące przy zwiększeniu produkcji.

Wielu dyskutantów mówiło o swych osiągnięciach produkcyjnych, do których przyczyniło się umiejętne zorganizowanie pracy oraz podwyższenie kwalifikacji za wodowych. Tow. Filipowski stwierdził, że zlikwidowaniem zbędnego czekania na części do montażu można uzyskać dalsze zwiększenie wydajności pracy.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono sprawę niedostatecznej opieki nad młodzieżą pracującą w zakładach. Pozbawiona opieki młodzież nie wykorzystuje pełnego dnia pracy, co przyczynia się w znacznej mierze do niewykonania przez nich dotychczasowych norm.

Sprawy rewizji dotychczasowych norm pracy zajmie się wybrana w tym celu komisja.

Województwo łódzkie przygotowuje się do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie łódzkim rozpracowany przez komitet organizacyjny przewiduje rozwinięcie szerokiej akcji propagandowej, która będzie miała na celu zapoznanie ludzi pracy z olbrzymimi zdobyczami Związku Radzieckiego w dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalno-oświatowego, z prawdą o Związku Radzieckim, jako nieugiętym obrońcą pokoju i obrońcą inte

resów międzynarodowej klasy robotniczej.

500 stałych wystaw poinformuje ludność miast i wsi o wielkiej pomocy, jakiej udziela Związek Radziecki Polsce, przy realizacji zadań Planu 6-letniego. W zakładach pracy wygłaszane będą odczyty o rozwoju przemysłu w ZSRR. Chłopi województwa łódzkiego zaznajomią się z osiągnięciami przodującego rolnictwa radzieckiego. Przewiduje się zorganizowanie kilkudziesięciu akademii i imprez artystycznych.

Szkolenie zawodowe członków Kół Gospodyń Wiejskich województwa łódzkiego

Związek Samopomocy Chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członków Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przyszkolono 1.700 kobiet. Absolventki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

Krawieckie spółdzielnie pracy, prowadzone przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, dzięki wzorowej organizacji zjednują sobie coraz większą popularność wśród ludności wiejskiej. Związek Samopomocy Chłopskiej zatroszczył się o wyszkolenie dla kobiecych spółdzielni usługowych fachowego personelu kierowniczego. Na pierwszym kursie dla pracownic spółdzielczych zgłosiło się 15 członkin Kół Gospodyń Wiejskich.

Projekt młodego racjonalizatora przyniesie poważne oszczędności i zwiększy produkcję

Pracownik Biura Technicznego w „Metalurgii” w Radomsku młody ZMP-owiec ob. Wiesław Goska jest autorem poważnego projektu racjonalizatorskiego. Skonstruował on mianowicie aparat do badania wytrzymałości sprężyn meblowych.

Zaznaczyć trzeba, że podobne aparaty do badania wytrzymałości sprężyn wyrabiane są zagranicą, a w naszym kraju nie produkowano ich dotychczas. W „Metalurgii” np.

badanie wytrzymałości sprężyn wykonywane było ręcznie, co zabierało wiele czasu, a poza tym pochłaniało znaczne koszty.

Dzięki skonstruowaniu przez ob. Goska powyższego aparatu będzie można zwiększyć w „Metalurgii” produkcję sprężyn meblowych, a ponadto uzyskać poważne oszczędności. Do obsługi wynalezionej przez ob. Goskę aparatu wystarczy jeden pracownik.

Młodzież pomaga w pracach PGR

Jest chłodny jesienny ranek. Na dziedzińcu szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego przy ul. Armii Czerwonej w Tomaszowie słychać niecodzienny gwar, a wśród zebranej młodzieży widać niezwykle podniecenie. Dziś w ramach prac społecznych SP wychowankowie klas XI wyjeżdżają na roboty do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Niewiadowie. Przed budynkiem szkolnym, na ulicy stoi już ciężarówka typu „Zis”. Za chwilę wsiada na nią ona wesółą młodzieżą i rusza.

Do Niewiadowa jest około 15 kilometrów. Młodzież wypełnia krótką podróż wesółym śpiewem. Mijamy Ujazd i szybko zbliżamy się do Niewiadowa. Tu — wysiadamy z samochodu, a dalej, w pole, jedziemy już furmankami.

Stajemy do pracy. Nie jest ona ciężka — zbieramy ziemiaki za mechaniczną kopaczką. Robota idzie sprawnie. Łazików nie ma. A że nie których trochę plecy od schyłania bóla, to tylko dowód braku zaprawy gimnastycznej.

Około godziny dwunastej — przerwa. Na pole przywieziono posiłek dla pracujących. Jedni odpoczywają, inni korzystają z okazji i pieką ziemniaki przy roznieconych ogniskach.

Nawiązujemy pogawędkę z pracownikami PGR-u. Chwała warunkom w majątku, a z ich słów wynika, że są zadowoleni nie tylko z warunków, w których żyją i pracują, ale w pierwszym rzędzie z tego, że czują się gospodarzami ziemi, która kiedyś była własnością panów i na której pracując w trudzie i pocie byli bezlistnie wykorzystywani. Teraz jest inaczej, pracują dla siebie i dla kraju.

Powracamy do pracy. Trwa ona do godziny 15. O tej godzinie opuszamy ziemniaczane pola. Odczuwamy zmęczenie, ale wszyscy są zadowoleni. Następuje serdeczne pożegnanie z załogą PGR-u, a potem udajemy się na obiad.

Posiłek na świeżym powietrzu smakuje. W krótkim czasie jesteśmy

gotowi do powrotnej drogi. Ciężarówka znów — mknijemy do Tomaszowa.

Do domów wracamy zmęczeni, ale weseli. Weseli dlatego, że przyczyniliśmy się swoją pracą do przyspieszenia akcji zbierania ziemiaków. I wiemy, że ten pierwszy wyjazd, nie jest ostatnim. A że tak jest, świadczą zobowiązanie, które podjęliśmy i które brzmi:

„Na zebraniu zarządu szkolnego ZMP w dniu 9 października br., w związku ze zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej — młodzież szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Tomaszowie Maz. zobowiązała się dać państwu 2400 roboczo-godzin. Pracowniczych w PGR-ach w dni wolne od nauki”.

Jan Chrzanowski.

NIEPOKOJĄCY OBJAW Dlaczego zespoły najwyższej jakości w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Welnianego obniżyły wyniki swej pracy?

Walka o jakość produkcji, o coraz lepsze osiągnięcia nie tylko ilościowe, ale i jakościowe — to jedno z czołowych zagadnień na naszej codziennej walce o plany produkcyjne — walki o Plan 6-letni.

Na terenie Tomaszowa, w zakładach przemysłu welnianego, współzawodnictwo jakościowe najlepiej i najbujniej rozbudowane jest w Mazowieckich Zakładach. W wyniku realizacji zobowiązań lipcowych ilość zespołów najwyższej jakości wzrosła do 25, grupując 100 tkaczy i tkaczek, w tym liczne zespoły młodzieżowe.

Walka o ekstrę i primę w zakładach tych stała się już faktem codziennym, a osiągnięcia niektórych zespołów, jeszcze w ramach ogólnopolskiego konkursu na najwyższego gatunku, na najlepszy jakościowo zespół przemysłu welnianego, wykazały, że Zakłady Mazowieckie mają doskonałych tkaczy, którzy obok znacznych przekroczenia swych baz akordowych potrafili oddawać po 100 lub prawie 100 procent produkcji najwyższego gatunku, tzw. popularnie „ekstrę”.

Dlatego z niepokojem trzeba przyjąć wyniki, które współzawodniczące zespoły osiągnęły w ostatniej dekadzie września, kończącej trzeci kwartał współzawodnictwa. Na dwadzieścia pięć zespołów — jedynie jeden jedyny zespół oddał w ciągu dziesięciu dni tylko ekstrę i primę, nie produkując sekund, w wszystkie zaś

inne zespoły mają na swym koncie sekundy i to nierzadko w bardzo poważnym procencie. Tym je dymnym zespołem jest popularny zespół Czesława Bekusa, w którym obok niego pracują: Stefania Pierścińska, Marian Dębic i Leon Maciejek. Osiągnęli oni wspólnie 13 procent ekstrę i 87 proc. primy, a baze wykonali w 115,8 proc. Ekstra jest tu zasługą Bekusa i Pierścińskiej, przekroczenie zaś bazy zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie Dębcowi i Maciejkowi, z których pierwszy normę przekroczył o 23 proc., a drugi o 20,2 proc.

Z pozostałych dwudziestu czterech zespołów, tylko dziesięć oddało pewne procenty ekstrę i to przeważnie w nikłej ilości. Jedynie zespół Władysława Cynclera dał ekstrę 16,2 proc., a zespół Zdzisława Bińka — 16 proc. Zespoły: H. Pisarka, Józefa Raszara, Ireny Drodźdź (te dwa zespoły są zespołami „dwójek”), Jodłowskiego, Muszelaka, Dyszkiewicza i Ogórka dały ekstrę od trzech do osiemiu procent.

— I to jest pierwszy niepokojący objaw. Gwałtowny spadek ilości ekstrę. Drugim takim objawem jest również znaczne obniżenie się ilości primy. Przykładowo zespół Iwanickiego dał jedynie 11 proc. primy, a resztę — sekundy. Poza tym jeszcze dziewięć innych zespołów produkowało ponad 30 proc. sekund.

Trzecim niepokojącym objawem jest niewypełnianie baz akordowych. Dziesięć zespołów, a więc 40 proc. wszystkich zespołów, bio

jeszcze w roku 1947 powstało w Piotrkowie Państwowo Koedukacyjne Liceum Odzieżowe, które miało za zadanie wyszkolić fachowe kadry dla krawiectwa ciężkiego. W bieżącym roku szkolnym po zlikwidowaniu prywatnego Gimnazjum Krawieckiego w Piotrkowie uczennice tego gimnazjum przeniosły się do Państwowego Liceum Odzieżowego i wówczas uruchomiono drugi wydział nauki krawiectwa lekkiego.

Liceum Odzieżowe ze względu na brak odpowiedniego lokalu znajduje się w warunkach fatalnych. 280 uczniów i uczennice pobiera naukę w szczyplych salach wykładowych w budynku szkoły podstawowej Nr 12 przy ul. Perca 18, natomiast nauka zawodu odbywa się w dwóch małych salach budynku przy ul. Krakowskiej.

Dzięki usilnym staraniom dyrektora Liceum Odzieżowego otrzymano od Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego subwencję w kwocie 80.000.000 złotych i przystąpiono do remontu zniszczonego pokoszarowego budynku przy ul. Krakowskiej.

Całkowicie odremontowany trzy piętrowy obszerny gmach nowej uczelni jeszcze w bieżącym roku zostanie oddany do użytku. Gmach ten będzie nowoczesnie urządzone. Duża sala do zajęć praktycznych zostanie wyposażona w elektryczne maszyny do szycia odzieży i bielizny. W gmachu będą znajdowały się bogato zaopatrzone we wszystkie przyrządy i pomoce naukowe laboratoria, świetlica, sale gimnastyczne i internat przeznaczony dla uczennic i uczniów zamiejscowych.

Z chwilą przeniesienia się do nowego gmachu uczelnia zostanie przemianowana na Technicum Przemysłu Odzieżowego. Technicum będzie jedyną tego rodzaju wzorową zawodową uczelnią krawiecką w Polsce. Będzie do niego mogło uczęszczać ponad 600 młodzieży. Technicum będzie się dzielić na dwa wydziały: krawiectwa lekkiego i krawiectwa ciężkiego. Nauka w uczelni trwać będzie 4 lata i absolwenci Technicum otrzymają tytuł technika.

W ramach samopomocy chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członków Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przyszkolono 1.700 kobiet. Absolwentki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

W ramach samopomocy chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członków Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przyszkolono 1.700 kobiet. Absolwentki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

W ramach samopomocy chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członków Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przyszkolono 1.700 kobiet. Absolwentki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

W ramach samopomocy chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członków Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przyszkolono 1.700 kobiet. Absolwentki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

ZSCH walczy z analfabetyzmem

Po przerwie, spowodowanej kampanią żniwno-omłotową, poszczególnie ogniw ZSCH podjęły w woj. łódzkim wzmożoną walkę z analfabetyzmem. Ogółem w bież. roku na terenie wsi woj. łódzkie go zorganizowano 480 kursów początkowego nauczania, które ukończyło ponad 8 tys. chłopów. W okresie jesienno-zimowym ZSCH uruchomi 300 nowych kursów początkowej nauki czytania i pisanie. W pracach organizacyjnych wyróżniają się powiaty: skierniewicki, wieluński, łowicki i łaski.

Również Państwowe Gospodarstwa Rolne woj. łódzkiego prowadzą intensywną walkę z analfabetyzmem. Do chwili obecnej 30 gospodarstw państwowych zameldowało o pomyślnym zakończeniu tej akcji. Szczególnie wyróżnił się zespół PGR Głogowiec, pow. kutnowskiego, który pierwszy, spośród innych zespołów PGR woj. łódzkiego, zlikwidował analfabetyzm na swoim terenie.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji

Pracownicy Bielnika Oddziału 28 Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać do końca bieżącego roku ponad plan 500 tysięcy metrów tkanin przysyłanych z innych zakładów przemysłu bawełnianego.

842.000 zł. ponad plan przysporzy Państwu cegielnia w Moszczenicy

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Ceramicznego — Cegielnia w Moszczenicy podjęła na zebraniu w dniu 6 bm. zobowiązanie w ramach Czynu Październikowego. Zobowiązanie powyższe przewiduje wyprodukowanie ponad plan do końca br. 100 tysięcy sztuk cegły palonej wartości 842.000 zł.

Biorąc pod uwagę stosunkowo nie wielką, bo kilkudziesięcioosobową załogę należy stwierdzić, że czyn jej świadcy o uświadomieniu pracowników odnośnie sprawy zwiększenia produkcji, a tym samym utrwalenia pokoju.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 16 października 1930 r.

BITWA LOKATORÓW Z KAMIENICZNIKAMI

Właściciel domu przy ul. Grabowej 23 (w okolicy Placu Reymonta) niejaki Teodor Wesolowski wywołał bójkę z jednym ze swych lokatorów. W obronie pobitego lokatora wystąpili inni mieszkańcy domu. Z kolei znów Wesolowski przywołał na pomoc sąsiadów kamieniczników, a po stronie atakowanych lokatorów stanęli lokatorzy sąsiednich domów.

W trakcie regularnej bitwy na posesji — Wesolowski wezwał na pomoc policję, która przybyła samochodem w sile 15 posterunkowych. Wówczas zaatakowani lokatorzy zgłosili na posesji światła i zaatakowali policjantów odłamkami mebli, wrzucąc wodą itd.

Policja użyła wówczas „białej broni”, szturmując mieszkanie po mieszkaniu.

Bitwa skończyła się dopiero nad ranem. Czterech lokatorów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala — są nimi Teofil Kozakowa, Maria Polanowska, Franciszek Łochocki oraz niejaki Przybył.

Dwóch policjantów również odniosło ciężkie rany. Policja użyła w boju po raz pierwszy stalowych panczerzy i tarcz.

AWANTURY HITLEROWSKIE W BERLINIE

Hitlerowcy urządzili w dniu wczorajszym w Berlinie niebывałe awantury, wybijając szyby w domach i sklepach na centralnych ulicach.

Po południu odbyła się manifestacja antyhitlerowska, zorganizowana przez robotników berlińskich.

SPADEK URUCHOMIENIA W PRZEMYSLE BAWELNIANYM

Ruch w łódzkim przemyśle bawełnianym w ostatnich tygodniach był ograniczony do minimum. Wiele fabryk wstrzymało zupełnie pracę. Ostatnio kartel przedalników bawełnianych powziął uchwałę, że o ile nie napłyną jakieś większe zamówienia — praca w fabrykach bawełnianych zostanie znów ograniczona o 50 procent. Robotników bawełnianych czekają więc nowe redukcje („Głos Poranny”).

ZE SPORTU

84.854 startujących

— 79.709 zdobytych norm na odznakę SPO — oto bilans wczorajszych Marszów Jesiennych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego



WKKF, KOMUNIKUJE:

W Marszach Jesiennych w Łodzi brało wczoraj udział 25 tysięcy 541 startujących. W tym kobiet 8.343. Ilość zdobytych norm na odznakę SPO wynosi 23.056, w tym kobiet 7.507. Widzów na trasach i na metach około 30.000.

W województwie łódzkim (bez Łodzi) w marszach wzięło udział 59.313 osób, w tym kobiet 21.371. Ilość zdobytych norm na odznakę SPO wynosi 56.563, w tym kobiet 19.118. Widzów na trasie i metach około 80.000.

Wyodrębniły się powiaty: piotrkowski, łaski i wydzielone miasto Tomaszów.

Na terenie Łodzi najlepiej wypadł pod względem organizacyjnym marsz DOSZ, pod względem ilości startujących — szkolnictwo ogólnokształcące. Bardzo dobrze wypadł w tym roku pod względem sportowym AZS.

Wczoraj cała Polska jak długa i szeroka rozbrzmiewała marszowym krokiem setek tysięcy naszej młodzieży, sportowców i członków najróżnorodniejszych organizacji biorącej udział w naszej największej masowej imprezie sportowej — Marszach Jesiennych, organizowanych rokrocznie w celu uczczenia pamiętniej rocznicy bitwy pod Lenino i za dokumentowania nierozdzielnej wiary całego naszego narodu z odrodzonym Wojskiem Polskim, które obok bohaterkiej Armii Radzieckiej wywalczyło nam wolność i niepodległość.

Wspaniałej tej imprezie, towarzyszyła wczoraj piękna, jakby wymarzona pogoda. Złote, październikowe promienie słoneczne ożywiły wszystkie trasy marszów, rozpromiły niły twarze ich uczestników i usławiły jeszcze bardziej całą stronę dekoracyjną tej imprezy.

W PARKU PONIATOWSKIEGO

Objazd punktów, w których odbywały się wczoraj marsze w Łodzi rozpoczęliśmy od Parku Poniatowskiego. Już przed godziną 9 rozpoczęły tu ścigać liczne delegacje szkół zawodowych, wypełniając park coraz liczniejszym tłumem młodzieży. Przed Pomnikiem Wdzięczności udekorowanym 12 masztami o flagach czerwonych i białoczerwonych zbierają się przedstawiciele WKKF, przedstawiciele DOSZ i Wojska Polskiego.

Młodzież ustawiona w grupach czeka na start, ale za nim on nastąpi musi się jeszcze odbyć część oficjalna, a więc przemówienie przed stawicielem WP, i złożenie wieńców przed pomnikiem Wdzięczności przez delegacje szkół.

Przemówienie przedstawiciela WP, nie trwa długo. Kończy je Hymn Państwowy i Międzynarodówka odegrane przez orkiestrę PSTP. Po przemówieniu dyrektora Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, który wznosi okrzyk na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i bohaterkiej Armii Radzieckiej naszej oswobodzicielki i

strażniczki pokoju na świecie, wśród ciszy i skupienia delegacje szkół złoży wiązanki żywych kwiatów pod pomnikiem i przy dźwiękach hymnu Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej młodzież ruszyła na miejsca swych startów.

O godzinie 9,45, ze startu znajdującego się przy siedzibie Filmu Polskiego ruszyła do marszu pierwsza grupa chłopców w liczbie 100 osób. Za nimi poszli inni. I tek grupa za grupą zaczęły nam ginąć z oczu aż wreszcie pozostała nas tylko niewielka garstka gapiów, którym zajęcia zawodowe nie pozwoliły dotrzeć kroku tej młodzieży, maszerującej w nową, naprawdę radosną przyszłość.

NA STADIONIE ŁKS WŁÓKNIARZ

Jako następny cel naszej wędrówki obraliśmy sobie stadion ŁKS Włóknarz, na którym wyznaczono marżę 10 kilometrów dla członków zrzeszeń sportowych pionu Związków Zawodowych. Gdy przybyliśmy na stadion różnokolorowa kolumna naszych sportowców stawała właśnie na starcie. Odrazu na wstępie rzucają nam się w oczy znajome twarze z boiska piłkarskiego ŁKS

Włókniarza. Dostrzegamy Hogendorfa, Barana i innych naszych ligowców, na których tak często rzucałyśmy gromy opuszczając ten stadion. No, ale dziś już im nie nie pamiętamy. Puszczamy nawet w niepamięć porażkę poniesioną w... Chodakowie i życzymy aby nie „popuchli”...

W dalszych szeregach dostrzegamy i innych ulubieńców sportowej Łodzi. Kolarzski mistrz Polski Jerzy Bek jest dziś bardziej zdenerwowany niż na starcie biegu finałowego „mistrzostwo Pięgi”.

— Startuję — mówi nam — pierwszy raz. Boję się, abym nie wytrzymał tempa. Ale myślę, że jednak urwać się nie dam...

Najbardziej niefrasobliwie miny mieli na starcie lekkoatleci. Tylko niestety było ich stanowczo za mało. Przecież oni najbardziej powinni umieć docenić tę imprezę i najliczniej ją obsadzić. A tymczasem na starcie oprócz Pawłowskiego widzieliśmy przeważnie młodzież. Zapytujemy się więc, gdzie się podzieli inni nasi wyczynowcy?

BRAWO STRAŻ OGNIOWA!

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włóknarz wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stanęło na starcie 230, z Spójni 117, z Włókniarza 34 (4), z Unii 70, z Kolejarza 57, ze Stali 41, z Związkowca 26. Bardzo miłą niespodzianką zgłotowała nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

NA BOISKU ZWIĄZKOWCA

Gdy ostatni marszowicz zginął nam poza bramą stadionu, jedziemy do Parku Ludowego na Polesie.



Boisko Związkowca - Zrywów zastajemy pięknie udekorowane flagami Związkowca i Unii, zrzeszeń których zawodnicy wystartowali z tego punktu do marszów na dystansach krótszych, dozwolonych dla młodzieży męskiej od lat 15 do 16, a dla dziewcząt od lat 17.

— Ogólnie w marszach wzięło tu udział ponad 2.000 osób — mówi nam przedstawiciel Związkowca - Zrywów ob. Kucharski.

Obok na boisku Ognia maszerowali obok gospodarzy Budowlani, a na boisku Spójni - Kolejarz. W szeregach Związkowca - Zrywów maszerowali między innymi w marszu na 8 kilometrów znani pływacy Jerzy i Jaworski.

W HELENOWIE

W Helenowie, gdzie znajdowały się start i meta marszów organizowanych przez ZS „Gwardia”, przeżywały mundry. Z chwila, gdy zegarki nasze wskazywały godzinę 11.30 na metę wmaszerowywała przy dźwiękach orkiestry właśnie jedna z ostatnich grup WP. Chłopcy ciągną wyciągnięty mocno krokiem, toteż nie dziwny się, gdy dowiadujemy się, że osiągnęli oni na 10 km. b. dobry czas i godzinę 20 minut. Ktoż zresztą może mieć lepszą zaprawę do marszów od naszych żołnierzy?

W PARKU 3 MAJA

Ostatnim naszym punktem objazdowym był Park 3 Maja, gdzie maszerowała młodzież szkół podstawowych. Tutaj było najgarniej. Z chwila, gdy przyjechalismy do parku, na metę przybywali już ostatni młodociani zawodnicy. W tej chwili kończy właśnie marsz 12 letni Stanisław Kopecewicz uczeń 3 Szkoły TPD, którego zapytujemy o wrażenia.

— Maszerowałem mi się bardzo dobrze — mówi nasz rozmówca. Trochę się zmęczyłem, ale to nic nie szkodzi.

— Zmęczyłeś się boś pewnie, urwisie, troszkę biegi, jak większość twych kolegów — mówi ze śmiechem sędzia główny ob. Sulejanka. Z chłopcami to najgorzej. Temperatura ich ponosi, trochę trzeba na nich mieć ciągle zwróconą uwagę. Dziewczeta natomiast są bardzo zdyscyplinowane.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH BYŁA DOBRZE PRZYGOTOWANA

— Młodzież szkół podstawowych — mówi nam ob. Sulejanka — była w tym roku lepiej przygotowana, to też wyniki mamy w tym roku o wiele lepsze niż w ubiegłym. Normę na odznakę SPO chłopcy przekraczają w wielu wypadkach bez specjalnego nawet wysiłku, dziewczęta natomiast zwłaszcza w wieku od 15 do 16 lat miały moim zdaniem normę w marszu na 3 km. nieco za wysoką (26 minut) toteż w zdobyciu jej musieli się dobrze napracować.

DO PRZYSZŁEGO ROKU!

Zbliża się już pora obiadowa. Ze gnamy młodzież i naszą rozmówczynię życząc im jeszcze lepszych wyników w roku przyszłym i kończymy swój objazd czekając z niecierpliwością na oficjalne wyniki z WKKF, z których przekonamy się jak ostatecznie wypadła Łódź w tej ogólnopolskiej wielkiej imprezie.

(Kr.)

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 131-34)
Dziś o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Godz. 19.15 — akademii ku czci Stefana Jaracza.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR ZIMOWY „OSA”
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie” — czyli wodwidł warszawski Gozdawy i Stepana.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w sobotę, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

Państwowy Teatr Powszechny, Teatr Żydowski, Arlekin, Lutnia — dziś nieczynne.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Moja miła”, dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20)
„Scott na Antarktydzie”, dod. „Przegląd sportowy Nr 4-50”, godz. 16, 18, 20, 21
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Dwa panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Kraju i Zagran. Nr 39-50” (Kronika Nr 42-50), „Święto lotnictwa”, „Niezapomniane dni”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Dziewczyna ze Słowacji”, dod. „Podmorskie pałace”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 10)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Historia jednego wynalazku”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 17, 19, 21
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
„Zwycięski powrót”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6-50, godz. 17, 30, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Gurami-szwili”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Sen o miłości”, dod. „Gady i piąty”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany”, dod. „Słoneczna Polana”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLÓWY (Kilińskiego 123)
„Córka marynarza”, dod. „Wysianie pokoju”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Przybrana córka”, dod. „Torpedo — Dyna mo”, godz. 18, 20, 30
(Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Sumienie”, dod. „Przebieg sportowy” Nr 3-50, godz. 16, 30, 18, 20, 30
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

TECZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słownik”, dod. „Pierwszy czyn miodzieży bułgarskiej”, godz. 16, 30, 18, 20, 30
(Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Scott na Antarktydzie”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 15, 30, 18, 20, 30
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)
„Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „Świat młodych” 11-49, godz. 16, 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20
(Dla młodzieży powyżej lat 12)

RADIO

Program na dzień 16 października.
11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Audycja szkolna dla klas III i IV. 14.00 Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 14.10 Recital Józefa Smidowicza. 14.30 Audycja szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK dla chorych. 16.05 „Z pogodną melodią”. 16.20 (Ł) Audycja dla młodzieży — opowiadanie Z. Lorenz pt. „Powrót”. 16.35 (Ł) „ZPB im. Armii Ludowej znowu przodują” — reportaż. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 (Ł) „Jak oszczędzają włókniarze bielscy”. 18.10 (Ł) Drobne utwory P. Czajkowskiego. 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego”. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 „Balady” w wyk. R. Sanka — bas-baryton. 19.45 „Odpowiedzi” fali 49”. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 21.15 „Nowe książki”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Szpak ptak wiosenny — fragment powieści Mściłowski”. 22.20 Gra Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Formy muzyki symfonicznej w ujęciu kameralnym”.

Przemysł naftowy w Planie 6-letnim

Postępująca wciąż motoryzacja kraju, mechanizacja rolnictwa, stałe powiększenie parku maszynowego przemysłu oraz rozwój naszej floty handlowej powoduje systematyczny wzrost zapotrzebowania na ropę naftową, na benzynę, gaz ziemny i na wysokogatunkowe oleje.

Ropa naftowa i gaz ziemny warunkują ponadto rozwój niektórych dziedzin przemysłu chemicznego.

Ilość zużywanych produktów naftowych, przypadająca na jednego mieszkańca, jest miernikiem nasycenia gospodarki narodowej motorami.

Roczne zużycie produktów naftowych na jednego mieszkańca było u nas przed wojną niebывałe niskie i wynosiło 13,7 kg. W roku 1948 podniosło się do 19 kg. Warto zaznaczyć, że z ogólnego przedwojennego zużycia produktów naftowych 4 kg. na mieszkańca rocznie przypadało na naftę dla celów oświetleniowych. Postęp w dziedzinie elektryfikacji wsi sprawił, że zużycie nafty

oświetleniowej w roku 1948 spaść do 2,4 kg. na mieszkańca.

W roku 1955 na polach naszych pracować będzie 80,7 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory piętnastokonne), 22 proc. wszystkich towarów przewiezie my samochodami. Nic więc dziwnego, że zużycie produktów naftowych wzrosło do około 57 kg. na mieszkańca.

Plan 6-letni przewiduje zwiększenie wydobycia ropy naftowej ze znanych złóż do 394 tys. ton. Jest to ilość pokazna. Gdybyśmy bowiem przyczynili ją wyłącznie na produkcję benzyny, otrzymalibyśmy — oprócz szeregu rozmaitych produktów ubocznych — około 142 mil. litrów, a więc tyle, ile potrzeba, aby każdy z 25 tys. wyprodukowanych przez nas w ostatnim roku sześciolatki samochodów ciężarowych mógł przejechać 33.410 km., a więc przebyć drogę z Warszawy do Krakowa około 100 razy.

Zwiększenie wydobycia ropy w ciągu 6 lat o 150 proc. to zamierzenie niełatwe. Cały jego rozmach uwydatnia się zwłaszcza

w zestawieniu z tendencją spadkową naszej produkcji ropy przed wojną. Spadek ten w okresie od roku 1928 — 1937 wyniósł 32,6 proc.

Prócz wzmocnionej eksploatacji istniejących złóż, w sześciolciu podjęte będą na wielką skalę wiercenia poszukiwawcze w kilkunastu dzielnicach kraju. Według opinii Państwowego Instytutu Geologicznego bowiem, w warunkach geologicznych, właściwych Polsce zazwyczaj występują bogate złoża ropy naftowej. W razie gdyby poszukiwania zostały uwiecznione powodzeniem, produkcja ropy mogłaby wzrosnąć znacznie silniej niż przewiduje Plan 6-letni.

Gaz ziemny — to jedno z najcenniejszych paliw gazowych. Znaczenie swe zawdzięcza on wysokiemu ciepłu spalania, ponadto zaś przeważnie wysokiemu ciśnieniu, pod którym się wydobywa. Ciśnienie to pozwala na transport na dalekie odległości bez sztucznego sprężania i decyduje o niskim jego koszcie. Gaz ziemny to nie tylko źródło ener-

gii dla rafinerii i fabryk, nie tylko dla palniwo do precyzyjnego grzejnictwa, czy palniwo zastępcze do samochodów ciężarowych. Gaz ziemny to nadzwyczaj cenny surowiec w produkcji najszlachejniejszej benzyny, zwanej gazoliną, w produkcji sadzy itp.

Plan Sześcioltni przewiduje osiągnięcie w 1955 r. wydobycia 480 mil. sześć. gazu ziemnego. Po zwolnieniu na zakończenie pierwsze go etapu gazyfikacji kraju, na doprowadzenie go do centrum Polski i dostarczenie ponad 40 miastom i ośrodkom dotychczas nie gazyfikowanym, ponadto zaś — na wydatne powiększenie jego przeróbki chemicznej i zwiększenie produkcji cennej gazoliny.

Planowane wydobycie ropy i gazu, mimo wielkiego wzrostu za potrzebowania, pokryje w r. 1955 znacznie większą część niż w r. 1949. Pozostała część pokryje import z ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz nasz przemysł chemiczny, który uruchomi produkcję sztucznej benzyny.

W. T.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-63
Dział partyjny 216-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-43
Dział kulturalny 216-21
Dział mieszkaniowy 216-21
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 216-21

Redakcja nocna: wewn. 9 172-31
Kierownik 216-23
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-33
Administracja 216-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca BSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Przenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6331.